



BIULETYN



ZWIĄZKU POLSKICH KAWALERÓW MALTAŃSKICH

SUWERENNEGO RYCERSKIEGO ZAKONU SZPITALNIKÓW ŚW. JANA JEROZOLIMSKIEGO,
ZWANEGO RODYJSKIM I MALTAŃSKIM

I
POMOCY MALTAŃSKIEJ



fol. Maciej Bronarski

„Rolka Sztokholmska – wjazd orszaku ślubnego Konstancji Austriackiej i Zygmunta III do Krakowa”, akwarela, gwasz, złota farba, papier żeberkowy; ok. 1550 x 28 cm (pierwotnie zwój) Warszawa, Zamek Królewski; nr inw. ZKW/ 1528. Czytaj na str. 5.

“The Stockholm Roll – Entry of the wedding procession of Constance of Austria and Sigismund III into Krakow,” watercolor, gouache, gilt paint, ribbed paper; approx. 1550 x 28 cm (originally a scroll), Warsaw, Royal Palace, Inv. no. ZKW/1528. See page 5.

ZARZĄD ZWIĄZKU POLSKICH KAWALERÓW MALTAŃSKICH

SUWERENNEGO RYCERSKIEGO ZAKONU SZPITALNIKÓW ŚW. JANA JEROZOLIMSKIEGO ZWANEGO RODYJSKIM I MALTAŃSKIM
(wybrany na Konwencie w dniu 16 listopada 2002 r., zatwierdzony przez Wielkie Magisterium w dniu 4 grudnia 2002 r.)

Board of the Polish Association

*OF THE SOVEREIGN MILITARY ORDER OF THE KNIGHTS HOSPITALLERS OF ST. JOHN OF JERUSALEM, RHODES AND MALTA
(elected by the General Assambly convened on 16 November 2002, appointed by the Grand Magistry on 4 December 2002)*

Prezydent Honorowy / *Honorary President*
J.E. Władysław hr. Tarnowski

Prezydent / *President*
J.E. Juliusz hr. Ostrowski

I Wiceprezydent / *I Vice-President*
Roger Morawski

II Wiceprezydent / *II Vice-President*
Jacek hr. Broel-Plater

Kancierz / *Chancellor*
Adam Leszczyński

Szpitalnik / *Hospitaller*
dr Krzysztof Moczurad

Skarbnik / *Treasurer*
Maciej bar. Heydel

Członkowie Zarządu / *Members of the Board*
Jacek hr. Mycielski Andrzej Potworowski Wojciech Starowieyski



fot. Janusz Podlecki

Stoją od lewej / *from left to right*: Adam Leszczyński, Jacek hr. Broel-Plater, Wojciech Starowieyski, Władysław hr. Tarnowski, Andrzej Potworowski, Juliusz hr. Ostrowski, Roger Morawski, Jacek hr. Mycielski, dr Krzysztof Moczurad, Maciej bar. Heydel

Komisje / Committees

wybrane na Konwencie w dniu 16 listopada 2002 r., zatwierdzone 4 grudnia 2002 r.
electd by the Assambly convened on 16 November 2002, appointed on 4 December 2002.

Komisja Badawcza / Committee on Genealogy

członkowie / *members*
Lech Sulimierski, Stanisław Deskur

zastępcy / *deputies*
Jacek Jarnuszkiewicz, Jerzy Donimirski

Komisja Dyscyplinarna i Etyki / Committee on Discipline and Ethics

członkowie / *members*
Tadeusz de Virion, x. Kazimierz Królak,
Aleksander hr. Tarnowski

zastępcy / *deputies*
Jan Łastowiecki, Maciej Bednarkiewicz

Komisja Rewizyjna / Committee of Auditors

członkowie / *members*
Jan Czarnecki, Witold Sulimierski,
Włodzimierz Mier-Jędrzejowicz

zastępcy / *deputies*
Jerzy Baehr, Jacek hr. Jezierski

Delegat do spraw komunikacji / Delegate for Communication

Christophe Drzyżdziński

Delegaci do spraw komunikacji w kraju / Delegates for Communication in Poland

Tomasz hr. Tarnowski, Andrzej Potworowski



Msza św. w Katedrze na Wawelu na zakończenie obrad Konwentu
Holy Mass in Wawel Cathedral ending the General Assembly

fot. Dariusz Sala

■ **KONWENT WYBORCZY.** 16 listopada 2002 roku obradował w Krakowie Konwent Wyborczy Związku Polskich Kawalerów Maltańskich. Stanowił on podsumowanie mijającej kadencji Zarządu. Zebrani z uznaniem przyjęli relacje dotyczące działalności Związku przez ostatnie 5 lat. Udało się w tym czasie zarejestrować Związek na prawie polskim, co oznacza jego powrót do Kraju nie tylko *de facto*, ale i *de iure*, powiększyć liczbę członków, a przede wszystkim wyraźnie rozszerzyć zakres działalności charytatywnej a także formacji religijnej członków. Uczestnicy Konwentu równocześnie podkreślali, że sukcesy nie powinny przysłaniać ogromu pracy jaki Związek powinien wykonać, by wykorzystać wszystkie swoje możliwości. Konwent wybrał nowy Zarząd i inne organy Związku, których skład prezentujemy na str. 2 i 3.

■ **KONF. MIER-JĘDRZEJOWICZ RADCĄ AMBASADY ZAKONU.** Edward Mier-Jędrzejowicz, Kawaler Honoru i Dewocji, członek naszego Związku od roku 1982 został mianowany dekretem Wielkiego Mistrza z dnia 4 grudnia 2002 r. radcą Ambasady Zakonu w Warszawie. Redakcja przyłącza się do gratulacji Zarządu!

■ **NOWI CZŁONKOWIE ZPKM.** Nowymi członkami Związku Polskich Kawalerów Maltańskich zostali **Xawery hr. Konarski** Kawaler Honoru i Dewocji i **Kazimierz M. Gutkowski**, Kawaler Łaski i Dewocji. X. dr **Władysław Wyszowadzki** został podniesiony do godności Wielkiego Krzyża Konwentualnego ad honorem, a **Adam Malhomme de la Roche** do godności Kawalera Łaski Magistralnej.

Xawery Konarski urodził się on w roku 1968 w Krakowie. Tam też ukończył wydział prawa. Adwokat, współnik kancelarii adwokackiej: Traple, Konarski, Podrecki z siedzibą w Krakowie. Żonaty, ma syna.

Dr Kazimierz M. Gutkowski urodził się w r. 1929, jest absolwentem Politechniki Warszawskiej. Przez wiele lat zajmował się działalnością projektową i naukową w zakresie inżynierii chłodnictwa. W latach osiemdziesiątych wykładał na uniwersytetach w Nigerii i Tanzanii. W latach 1992 – 1997 był ambasadorem RP w Nigerii z akredytacją w Kamerunie, Nigrze, Beninie i Ganie oraz Togo.

■ WIGILIA W PAŁACU PUGETÓW W KRAKOWIE.

21 grudnia ubiegłego roku odbyła się w Pałacu Pugetów w Krakowie wigilia dla 150 osób wytypowanych przez Wydział Opieki Społecznej. W pięknych wnętrzach pałacu uczestnicy wigilii spożyli tradycyjną wieczerzę i otrzymali paczki żywnościowe. To wydarzenie mogło dojść do skutku dzięki wysiłkowi organizacyjnemu i hojności Jerzego Donimirskiego, a także pracy wolontariuszy Maltańskiej Służby Medycznej. Całość uświetnił koncert kolęd w wykonaniu chóru Liceum im. Bartłomieja Nowodworskiego. Spotkanie tego rodzaju odbywało się już po raz trzeci w Pałacu Pugetów, można się więc spodziewać, że stanie się trwałą tradycją.

■ **ŻYCZENIA PREZYDENTA.** Na ręce redaktora naczelnego Biuletynu JE Prezydent Juliusz hr. Ostrowski przesłał życzenia:

Wszystkim Współtworzącym nasz Biuletyn pragnę wyrazić mój podziw i serdeczną wdzięczność za naprawdę wysoki poziom treści i formy tego periodyku. Jeszcze przed Świętami ukaże się 8-my numer Biuletynu, który jestem pewien, że Państwa zacieka.

Bardzo serdecznie zapraszamy wszystkich potencjalnych autorów, którzy by chcieli czynnie współpracować z Redakcją Biuletynu. Łamy tego pisma są zawsze szeroko otwarte dla ciekawych i wartościowych publikacji. Korzystam z okazji aby Wszystkim państwu złożyć najlepsze i najserdeczniejsze życzenia zdrowia i pomyślności przy nadchodzących Świętach!

Juliusz Ostrowski

■ **THE ELECTION ASSAMBLY** of the Polish Association was held in Krakow on 16 November 2002. It provided an opportunity to summarise the activities of the Board. The members applauded a report describing the achievements within the last 5 years. Successfully the Association was registered in compliance with Polish law, which means it has returned to Poland not only *de facto* but also *de iure*. The number of its members also increased, which helped us to extend charity actions. At the same time it was clearly emphasised to look ahead and use the full potential of the Association to be even more efficient and helpful. The General Assamblly elected a new Board. Juliusz Count Ostrowski was re-elected as the President of the Association.

■ **EDWARD MIER-JĘDRZEJOWICZ APPOINTED AS A COUNCILLIOR.** Edward Mier-Jędrzejowicz Knight of Honour and Devotion, member of our Association since 1982, by the decree of the Grand Master of 4 December 2002 was appointed as a Councillior of the Order's Embassy in Warsaw. Congratulations!

■ **NEW MEMBERS OF THE ASSOCIATION** include **Xawery Count Konarski**, Knight of Honour and Devotion and **Kazimierz M. Gutkowski**, Knight of Grace and Devotion. Rev. Dr **Władysław Wyszowadzki** was honoured with the Grand Cross Conventual ad honorem, whereas **Adam Malhomme de**

la Roche became Knight of Magistral Grace.

Xawery Konarski was born in Krakow in 1968, where he studied law; married, one son. Solicitor, partner in Legal Office Traple, Konarski, Podrecki.

Dr Kazimierz M. Gutkowski was born in 1929, he graduated from the Technical University of Warsaw. He specialised in refrigerating engineering. In the 80s we lectured at universities of Nigeria and Tanzania. In 1992-1997 he was the ambassador of Poland in Nigeria with the accreditation for Cameroon, Niger, Benin, Ghana and Togo.

■ CHRISTMAS DINNER FOR THE POOR IN KRAKOW.

On 21 December

Christmas dinner was offered in the Puget Palace to 150 poor inhabitants of Krakow, identified by the Centre of Social Help. They all received not only a meal in the beautiful surroundings but also gifts. The dinner was possible due to the organisational efforts and generosity of Jerzy Donimirski and volunteering of the Maltese Medical Service. The meeting was organised for the third time and it will most probably become a tradition.

■ **GREETINGS FROM THE PRESIDENT.** H.E. President of the Association Juliusz Count Ostrowski sent greetings for the audience of the Bulltin:

I would like to express my gratitude to all who collaborate in creating the Bulletin which I estimate very high. I am convinced that you will find the eighth issue of the Bulletin which will show up before Easter interesting. We invite everybody to publish their papers in the Bulletin. It is open to all interesting publications. I wish the audience of the Bulletin happy Easter.



Kim są czarni rycerze?

Who are the Knights in black?

Aleksander Cieślak

Czwartego grudnia 1605 roku Król Polski i Wielki Książę Litewski Zygmunt, przez historię nazwany Zygmuntem III, spotkał się na podkrakowskich Błoniach ze swoją przyszłą małżonką Konstancją Austriaczką. Pochodziła ona z cesarskiego rodu Habsburgów, była córką arcyksięcia Karola Styryjskiego i Marii Bawarskiej a wnuczką cesarza Ferdynanda I. Jej starsza siostra Anna była pierwszą żoną Zygmunta Wazy. I właśnie podobieństwo do zmarłej siostry zadecydowało o tym, że w październiku 1605 roku

On December 4th 1605, the King of Poland and Grand Duke of Lithuania, Sigismund Vasa, whom history dubbed Sigismund III, met his future wife Constance of Austria on the meadows outside of Krakow. She was of the imperial house of Habsburg, the daughter of Archduke Karl of Styria and Maria of Bavaria, and the granddaughter of Emperor Ferdinand I. Her older sister Anna had been Sigismund Vasa's first wife. And it was her resemblance to her deceased sister that prompted the sending to Graz, in

October of 1605, a Polish delegation under the leadership of Marshal Sigismund Myszkowski, with a request for the hand of the young Archduchess.

The Polish gentry and bishops were not in favor of yet another Austrian on the throne. There were several reasons for this, of a geopolitical and also a purely canonical nature. The first reason was a general dislike of Germans; the second, the general religious tolerance of the gentry who were uncomfortable with the spirit of the Counter-Reformation represented by the Styrian branch of the House of Habsburg; the third, a perception that marriage to the sister of a deceased wife was incestuous. The Grand Chancellor Jan Zamoyski threatened the king at the Sejm (parliament) in 1603 and 1604 with the wrath of God, and the Voyeroda (Palatine) of Krakow Mikolaj Zebrzydowski reportedly said:

"I will put all of the gentry on horseback and bar this Austrian from entering the country..."

This, however, was in opposition to the grand politics of the papacy and the Holy Roman Empire. The dynastic union of the Polish Vassas and the Habsburgs, over whose dominions at that time the sun never set, created a powerful alliance against Turkey and against the Reformation. None of the popes saw anything sinful in the marriage of the Polish king with the sister of his deceased wife; quite the contrary, Pope Paul V said outright: *"You do a most useful act, that by this second union of love you join with the most illustrious Austrian house, because through that you will become much stronger against Turkish power."*

After hearing the welcoming orations and receiving homage from the senators, the young archduchess entered Krakow in ceremonial procession. We can learn how it looked from the so-called "Stockholm Roll," a grand watercolor painted by an unknown artist. Thanks to the precision of this drawing, we can recognize individual personages of the time, and see elements of dress and coats of arms.



wyruszyło do austriackiego Grazu polskie poselstwo, pod przewodnictwem marszałka Zygmunta Myszkowskiego, z prośbą o rękę młodej arcyksiężniczki.

Polska szlachta i biskupi byli niechętni kolejnej Rakuszanke (Austriaczce) na tronie. Miało to kilka przyczyn, geopolitycznych jak i czysto kanonicznych. Pierwszą z nich była ogólna niechęć do Niemców, drugą tolerancja religijna szlachty, obawiającej się ducha kontrreformacji, reprezentowanej przez styryjską gałąź rodu Habsburgów, trzecią przekonanie o kazirodztwie małżeństwa z siostrą zmarłej żony. Wielki Kanclerz Jan Zamoyski groził królowi na sejmach w 1603 i w 1604 roku gniewem Bożym, wojewoda krakowski Mikołaj Zebrzydowski wprost miał powiedzieć, że: „ja całą szlachtę wsadzę na koń i nie dopuszczę tej Rakuszanek przystępu do kraju...”

Było to jednak sprzeczne z wielką polityką papieża i cesarstwa. Związek dynastyczny polskich Wazów i Habsburgów, nad których państwami nie zachodziło wówczas Słońce, tworzył potężny sojusz antyturecki i anty-reformatorski. Obie rodziny monarsze były ultrakatolickie, króla Hiszpanii nazywano wtedy Królem Katolickim.

Królewska chorągiew husarzy.
Rolka Sztokholmska (fragment)

The King's hussar regiment.
The Stockholm Roll (fragment)

Żaden z papieży nie widział w związku polskiego władcy z siostrą zmarłej żony czegoś grzesznego, wręcz przeciwnie. Paweł V powiedział wprost: „*Rzecz arcypożyteczną czynisz, że tym powtórny związek miłości łączysz się z przesławnym domem austriackim, bo przez to staniecie się o wiele większymi przeciw potęgze tureckiej.*”

Po wysłuchaniu oracji powitalnych i odebraniu hołdu senatorów młoda arcyksiężniczka wkroczyła do Krakowa w uroczystym pochodzie. O tym jak on wyglądał możemy dowiedzieć się z tzw. „Rolki Sztokholmskiej”, wielkiej akwareli namalowanej przez nieznanego autora. Dzięki precyzji rysunku można rozpoznać poszczególne osobistości ówczesnego życia, zobaczyć elementy stroju i herby.

Na czele orszaku szły luzem konie, za nimi maszerowało wojsko – prywatne oddziały husarii i piechoty należące do wojewody poznańskiego Hieronima Gostomskiego. Następne były konie królewskie – poznać je możemy po ozdobnych derkach z herbami Wazów i Rzeczypospolitej. Rumaki te prowadził koniuszy koronny. Za nimi jechała królewska chorągiew husarska w paradnych zbrojach na czele z chorążym koronnym Sebastianem Sobieskim. Trzymał on wspaniałą chorągiew Zygmunta III: czerwono-biało-czerwoną, z herbem państwowym Rzeczypospolitej Obojga Narodów z Orłem, Pogonią, i Snopkiem Wazów oraz herbami prowincji szwedzkich. Tarcza herbowa znajdująca się na chorągwi otoczona była łańcuchem Orderu Złotego Runa i przykryta *corona clausa*. Za husarzami zaczynał się szereg coraz ważniejszych dostojników. Najpierw wojskowych, później dworskich, tak polskich jak i austriackich. Za dygnitarzami podążali dyplomaci – można ich rozpoznać po orientalnych strojach. Pierwsi to posłowie szacha perskiego, następni to posłowie Wysokiej Porty. Za nimi, w otoczeniu kilkunastu jeźdźców jechał Jakub von Breiner – przedstawiciel cesarza. Następni to przedstawiciele cara Dymitra Samozwańca I – Afansij Iwanowicz Własiew, koło którego widać Jerzego Mniszcha. Później nuncjusz Klaudiusz Ragoni, kardynał Bernard Maciejowski i marszałkowie Rzeczypospolitej. Wreszcie sam król Zygmunt III...

Ale dla autora ciekawi są jeźdźcy, otaczający wysłannika cesarskiego Jakuba von Breinera. Dwu z nich ma na płaszczach krzyże maltańskie, a stroje ich przypominają stroje kawalerów maltańskich z początku XVII wieku. Do dziś nie wiadomo, kim są ci tajemniczy rycerze. Polska nie utrzymywała wtedy oficjalnych, stosunków z Zakonem Maltańskim. Nie było też „mowy” polskiej w Zakonie, a rycerze znad Wisły raczej nie służyli na zakonnych galerach, wybierając wyprawy przeciwko Turcji na lądzie, pod własnymi wodzami. Nie przepadano również w Polsce za zakonami rycerskimi jako takimi – zbyt żywa była pamięć o wojnach z Zakonem Krzyżackim.

Zakon Maltański miał wtedy tylko jedną komandorię na terenie Rzeczypospolitej. Była to komandoria poznańska, której komandor był jednocześnie jednym z kanoników kapituły poznańskiej. Czy mógł on reprezentować Wielkiego Mistrza podczas koronacji polskiej królowej? Najprawdopodobniej tak, zwłaszcza, że ówczesny komandor, Szczesny Wojanowski herbu Leliwa,

The procession was led by a herd of horses, followed by soldiers – private units of hussars and infantry belonging to the Voyevoda of Poznan, Hieronim Gostomski. Next came the king's horses – we can recognize them by ornate saddle blankets decorated with the arms of the Vassas and the Republic. These steeds were led by the royal master of horse. After them rode the royal regiment of hussars in dress armor, led by the royal standard-bearer Sebastian Sobieski. He holds the splendid banner of Sigismund III: red and white and red, with the national arms of Poland with Eagle, Pursuit (arms of the Duchy of Lithuania) and the Vassa's Sheaf, as well as the arms of Swedish provinces. The escutcheon of arms on the flag is surrounded by the chain of the Order of the Golden Fleece and surmounted with *corona clausa*. Following the hussars are ranks of ever-more important personages – first from the military, then from the Polish and Austrian royal courts. Following the dignitaries came the diplomats – recognizable by their oriental garb. First are the envoys of the Shah of Persia, then those from the High Porte. After them, in the midst of over a dozen horsemen, rode Jakub von Breiner, the representative of the Emperor. Next are the representatives of the tsar Dimitri the Pretender – Afansii Ivanovitch Vlasiev, and next to him, Jerzy Mniszek. Then the papal nuncio Claudius Ragoni, Cardinal Bernard Maciejowski and the Marshals of the Republic. Finally, King Sigismund III himself.

But to this author, the most interesting are the horsemen surrounding the imperial envoy Jakub von Breiner. Two of them have Maltese crosses on their coats, and their garb is reminiscent of the dress of Knights of Malta from the beginning of the 17th century. To this day it is not known who are these mysterious knights. At that time, Poland did not maintain formal relations with the Order of Malta. There was no Polish “*langue*” in the Order, and knights from the banks of the Vistula would not typically serve on the galleys of the Order, but would rather go on land expeditions against Turkey, under the command of their own leaders. In general, in Poland knightly orders as such were not too popular – the memory of wars with the Teutonic Order was still too fresh.

The Order of Malta then had only one Commandery within the borders of the Republic. That was the Commandery of Poznan, whose commander was at the same time a canon of the Poznan diocesan chapter. Could he have represented the Grand Master at the crowning of the Polish queen? Most likely yes, especially considering that the commander at that time, Szczesny Wojanowski of the Leliwa clan, was named to his office by the Polish king on May 20, 1600, which was subsequently confirmed by Grand Master Alof de Wignacourt. He came from a Prussian family, and signed himself as “from Wojanow von Damerau.” In his letter to the Chapter, Sigismund III called him the scion of an ancient clan, a valiant knight, defender of the Faith and scourge of the enemies of the Cross.

Commander Wojanowski was a good administrator. He re-established the Maltese Order's lost patronage over the church in Koscian, named there a pastor from the order, Fr. Jan Rogalski, and increased the income of the Commandery. When he was summoned, as canon of

godność swą otrzymał od polskiego króla 20 maja 1600 roku, a potwierdził ją Wielki Mistrz Alof de Wignacourt. Pochodził on z rodziny pruskiej, podpisywał się „z Wojanowa von Damerau”. W liście do kapituły Zygmunt III nazywa go potomkiem starożytnego rodu, walecznym rycerzem, obrońcą wiary i pogromcą nieprzyjaciół Krzyża.

Komandor Szczęsny Wojanowski był dobrym gospodarzem. Przywrócił utracone prawa kawalerów maltańskich do patronatu nad kościołem w Kościanie, mianował tam zakonnego proboszcza – kawalera Jana Rogalskiego i powiększył dochody komandorii. Pozwany – jako kanonik poznański, przed sąd biskupi i kapitulny otrzymał z Rzymu zapewnienie, że jako szpitalnik św. Jana, podlega tylko sądom Kurii Rzymskiej, Wielkim Mistrzom i sądom Zakonu.

Komandor Wojanowski był fundatorem tzw. miasteczka św. Jana - czyli poznańskiej Komandorii lub Malty. Dbał też o podległe mu kościoły, do dziś zachował się w kościele św. Jana obraz „Chrystus Jezusa w Jordanie”, przez niego ufundowany. Zmarł w 1621 albo 1624 roku.

Drugim kandydatem na przedstawiciela dyplomatycznego Zakonu Maltańskiego jest poprzednik Wojanowskiego, Mikołaj z Podhajec Wolski herbu Półkozic – miecznik koronny, starosta rzepicki i rabsztyński. Mógł znajdować się on w pochodzie koronacyjnym choćby, dlatego, że wychowywał się na dworze cesarza Rudolfa II i znał arcyksięcia Maksymiliana, towarzyszącego młodej królowej Konstancji do Krakowa.

Mikołaj z Podhajec Wolski był osobą zaufaną króla Zygmunta III – ten w liście do kapituły z 1589 roku, polecając go na urząd komandora, nazywa go „gorąco do religii katolickiej przywiązanym, ogłady i ludzkości niezwykle, we wszystkich czynach osobliwej dzielności”. Zdaniem badaczy dziejów Zakonu nie zapisał się on czymś szczególnym. Nawet urzędu nie obejmował osobiście, lecz przez zastępcę. List królewski, wyżej cytowany, przedłożył kapitule dworzanin królewski Jan Herburt.

Mikołaj z Podhajec Wolski zrzekł się komandorii w 1600 roku, a zmarł w 1630 jako Marszałek Wielki Koronny. Nigdzie nie jest powiedziane, że wystąpił z Zakonu.

A może był to młody Bartłomiej Nowodworski herbu Nałęcz? Można snuć wiele przypuszczeń, kim byli tajemniczy rycerze w płaszczach maltańskich. Wiemy jedno bez wątpienia, malarz był na pewno podczas pochodu i wśród ambasadorów widział kawalerów maltańskich.

Autor bardzo dziękuje Dyrekcji Zamku Królewskiego w Warszawie za udostępnienie kolorowej kserokopii kartusza "Rolki Sztokholmskiej" przedstawiającego wjeżdżających ambasadorów oraz materiałów naukowych „Rolki” dotyczących.

Bohaterowie opowieści.

Zygmunt Gonzaga Myszkowski (ok. 1562 – 1615) – bratanek twórcy potęgi rodu Myszkowskich, biskupa Piotra Myszkowskiego, związany z mantuańskim dworem Gonzagów i przyjęty przez nich do nazwiska i herbu. Od papieża Klemensa VIII otrzymał tytuł margrabiego; założył również ordynację w Pińczowie. W 1603 roku Zygmunt III mianował go marszałkiem wielkim koronnym.

Poznań, by the curial and chapter courts, he received assurances from Rome that, as a hospitaller of St. John, he was subject solely to the courts of the Roman Curia, the Grand Master, and courts of the Order.

Commander Wojanowski was the founder of the so-called “town of St. John.” He also took care of other churches subject to him – to this day, the church of St. John has a painting entitled “Christ’s baptism in the Jordan” funded by him. He died either in 1621 or 1624.

A possibility for the second diplomatic representative of the Order of Malta is Wojanowski’s predecessor, Mikołaj Wolski from Podhajec, of the Polkozic clan, the royal sword-bearer, prefect of Rzepica and Rabsztyn. He could have been in the coronation procession because he grew up at the court of Emperor Rudolf II and knew Archduke Maximilian, who accompanied the young queen Constance to Krakow.

Mikołaj Wolski from Podhajec was a confidant of King Sigismund III, who in a letter to the diocesan chapter in 1589, recommending him for the post of commander, says of him: “firmly loyal to the Catholic religion, of unusual refinement and humanity, exceptionally valiant in all of his endeavors.”

In the opinion of scholars of the history of the Order of Malta, he was not noted for any particular accomplishments. He did not even assume his office himself, but named a substitute. The king’s letter, quoted above, was presented to the chapter by the king’s courtier Jan Herburt.

Mikołaj Wolski of Podhajec resigned his role as commander in 1600, and died in 1630 in the post of Grand Royal Marshal. There is no record of his resignation from the Order.

But perhaps it was the young Bartholomew Nowodworski of the Nalecz clan? We can make many conjectures as to the identities of those mysterious knights in Maltese coats. But this we know with certainty: the painter was definitely present at the procession, and saw the Knights of Malta among the ambassadors.

The author is very grateful to the management of the Royal castle in Warsaw for making available a color copy of the portion of the „Stockholm Roll” depicting the entry of the ambassadors, as well as the scholarly material connected with this work.

Heroes of the story.

Sigismund Gonzaga Myszkowski (ca. 1562 – 1615) – the nephew of the architect of the power of the Myszkowski clan, Bishop Piotr Myszkowski, connected with the Mantuan house of Gonzaga and accepted by them to their name and coat of arms. He received the title of Margrave from Pope Clement VIII, and established an entailed estate in Pińczow. In 1603 Sigismund III named him Grand Royal Marshal.

Jan Zamoyski (1542 – 1605) – Grand Royal Chancellor, from 1581 also the Grand Royal Hetman (military commander-in-chief). He was the leader of the party of the middle gentry. An idealist and a believer in the “political wisdom” of the gentry, during the first interregnum he

Jan Zamoyski (1542 – 1605) – kanclerz wielki koronny, od 1581 roku również hetman wielki koronny. Był przywódcą obozu średniej szlachty. Idealista, wierzący w „rozum polityczny” stanu szlacheckiego podczas pierwszego bezkrólewia, przeforsował elekcję wiritim. Zacięty wróg rodu Habsburgów doprowadził do wyboru królem Anny Jagiellonki i do przydania jej na męża Stefana Batorego. Był później jego zaufanym doradcą w polityce wewnętrznej i zagranicznej. Podczas drugiej elekcji doprowadził do wyboru Zygmunta Wazy, syna Katarzyny Jagiellonki. Pod Byczyną pokonał w 1588 roku i wziął do niewoli arcyksięcia austriackiego Maksymiliana Habsburga – cesarskiego kandydata do polskiej korony. W 1600 roku sparaliżował próbę zjednoczenia

Moldawii z Wołoszczyzną i przywrócił nad nimi polskie zwierzchnictwo. W 1602 roku walczył ze Szwedami o Inflanty. Przeciwnik pro-habsburskiej polityki króla i jego związków z Domem Rakuskim. Twórca potęgi rodu Zamoyskich, założyciel słynnej ordynacji zamojskiej (1589 rok) i pięknego renesansowego Zamościa. Ufundował m.in. Akademię Zamojską (1595).

Mikołaj Zebrzydowski (1533 – 1620) – marszałek wielki koronny w latach 1596 – 1601, wojewoda krakowski od 1601 roku. Był przywódcą partii szlacheckiej, niezadowolonej z pro-habsburskiej polityki króla Zygmunta III oraz z jego dążeń do wzmocnienia władzy monarszej. W 1606 roku stanął na czele rokoszu tzw. Rokoszu Zebrzydowskiego, w 1607 roku został pobity przez wojska królewskie pod Guzowem. Był mecenasem sztuki i fundatorem słynnego sanktuarium w Kalwarii od jego nazwiska nazwanej Zebrzydowska.

Jerzy Mniszech (? – 1613) – dworzanin Zygmunta Augusta, ojciec Maryny, wojewoda sandomierski od 1590 roku. Udzielił zbrojnej pomocy carowi Dymitrowi Samozwańcowi I w wyprawie na Moskwę. W myśl umów córka Jerzego – Maryna została wydana za Dymitra Samozwańca i koronowana na carową. Po jego zamordowaniu uwięziona wraz z ojcem. Jerzy został oskarżony na sejmie w 1611 roku o działanie na szkodę państwa i publicznie potępiony. Wkrótce po tym zmarł.

Bernard Maciejowski (1548 – 1608) biskup łucki, krakowski, arcybiskup gnieźnieński, kardynał. Udzielił ślubu królowi Zygmunтови III i arcyksiężniczce Konstancji Austriaczce.

Alof de Wignacourt (1547 – 1622) – 54 Wielki Mistrz Zakonu Maltańskiego. Pochodził z mowy francuskiej, wybrany Mistrzem 10 lutego 1601 roku.

insisted on an election where every man of the gentry had the right to vote. A dogged foe of the Habsburgs, he brought about the election of Anna Jagiellon as king, and her marriage to Stefan Batory. He was later the king's trusted advisor in domestic and foreign policy. In the second election he brought about the election of Sigismund Vassa, son of Catherine Jagiellon. In 1588, near Byczyna he defeated and captured Austrian Archduke Maximilian of Habsburg, the emperor's candidate to the Polish throne. In 1600 he blocked the attempt to unite Moldavia with Walachia, and returned these under Polish control. In 1602 he fought with the Swedes over Livonia. He was an opponent of the king's pro-Habsburg policies and his union

with the Austrian house. The architect of the power of the Zamoyski clan, he founded the entailed landed estate (1589) and built the beautiful Renaissance city of Zamość. Among others, he founded the Academy of Zamość (1595).

Mikołaj Zebrzydowski (1533 – 1620) – Grand Royal Marshal in the years 1596 – 1601, Voyevoda of Krakow from 1601. He was a leader of that faction of the gentry which was dissatisfied with the pro-Habsburg politics of King Sigismund III, and with his attempts to strengthen his royal power. In 1606 he led the so-called Zebrzydowski Rebellion, and was defeated by the king's forces near Guzow. He was a patron of the arts and funded the famous sanctuary near Krakow bearing the name Kalwaria Zebrzydowska.

Jerzy Mniszech (? – 1613) – a courtier of King Sigismund Augustus, father of Maryna, from 1590 Voyevoda of Sandomierz. He gave armed assistance to Tsar Dimitri the Pretender in an expedition against Moscow. Per their agreement, Jerzy's daughter Maryna was given in marriage to Dimitri and crowned czarina. After his murder, she was imprisoned along with her father. The Sejm of 1611 accused Jerzy of acting against the interests of the state, and publicly reprimanded him. He died shortly thereafter.

Bernard Maciejowski (1548 – 1608) – Bishop of Luck and Krakow, Archbishop of Gniezno, cardinal. He celebrated the marriage of King Sigismund III and Archduchess Constance of Austria.

Alof de Wignacourt (1547 – 1622) – the 54th Grand Master of the Order of Knights of Malta. He was of the French langue, elected Grand Master on February 10, 1601.



Królewska chorągiew husarzy

The King's hussar regiment

Lekcja chrześcijańskiej pokory - obóz maltański

A Lesson in Christian Humility - The Maltese Camp

Karol Jarnuszkiewicz

Obóz maltański był dla mnie osobiście, jeszcze pięć lat temu, zjawiskiem nieznanym. Owszem, dochodziły do mnie informacje na ten temat, ale były dla początkującego wolontariusza (3 lata służby) przerażające. Samodzielna opieka nad niepełnosprawnym, pomaganie mu w sytuacjach życia codziennego, wymagały pokonania samego siebie. Po pobycie na czterech obozach chyba mi się to udało...

Mała Malta nie taka mała

Mała Malta - bo tak też ten obóz bywa nazywany - to spotkanie grup maltańskich z całej Europy. W każdej ekipie znajduje się około dziesięciu niepełnosprawnych (dla nich jest to wszystko tak naprawdę zorganizowane, ale o tym później) i tyleż samo opiekunów. Jest to oczywiście liczba ruchoma, zmienna zależnie od zamożności narodowego związku maltańskiego. To, że się posłuży tym określeniem, jamboree jest w dużej mierze pomyślane dla tych wszystkich podopiecznych których, razem ze swoimi „aniołami stróżami”, bywa na obozach 250 i więcej.



Wielkie Otwarcie czyli Msza Narodów

Każdy obóz rozpoczyna uroczystą Mszą świętą poprzedzoną przemarszem wszystkich ekip. Przypomina to początek olimpiady: każda reprezentacja ma chorążego i tabliczkę z nazwą kraju. Flagi narodowe zawieszane są na masztach (na obozie w Belgii w 1998 były to po prostu drewniane pale, na Węgrzech w 2002 zawieszono je na jednym sznurze obok siebie).

Msza otwarcia jest bardzo uroczysta. W koncelebrze odprawiają ją wszyscy księża z każdej ekipy. Nierzadko jest to ułatwienie dla podopiecznych, którzy nie znają obcych języków. Po spełnieniu Ofiary następuje powitanie uczestników przez komendanta obozu oraz prezydenta związku narodowego, który jest gospodarzem.



The Maltese camp was, to me, an unknown phenomenon until five years ago. Indeed, I had heard of such a thing, but to a new volunteer (with 3 years of service) it was frightening. Independently to take care of a handicapped person, to assist him in daily activities, required a victory over oneself. After participating in four such camps, I think I have reached that stage.

Little Malta is not so little

Little Malta – that is a name given to such a camp – is a gathering of Maltese groups from all of Europe. Each delegation consists of about ten handicapped (everything is, after all, organized for them, but more on that later) and the same number of caretakers. That number of course varies, depending on the prosperity of the given national association. This “jamboree,” if I may use such a term, is designed for the benefit of the handicapped, of whom, together with their “guardian angels,” there may be 250 or more.

The Grand Opening – the Mass of Nations

The camp is opened with a ceremonial Holy Mass, preceded by a procession of all the delegations. This is reminiscent of the Olympics: each delegation has a flag-bearer and a sign giving the name of the country. The national flags are then displayed on masts (at the camp in Belgium in 1998, these were plain wooden masts, in Hungary in 2002 the flags were hung next to each other on one rope). The mass at the opening is very solemn, being celebrated by all of the priests who accompany each delegation. This is a

Maltańska Wieża Babel

Języków na Małej Malcie słyszy się prawie tyle samo, co przy tej biblijnej budowli. Wynikający z niezrozumienia chaos jest jednak pozorny; wszyscy doskonale wiedzą o co chodzi kolegom z ekipy niemieckiej czy irlandzkiej. Umożliwienie tego kontaktu podopieczni zawdzięczają - między innymi - swoim opiekunom, ale przede wszystkim sercu i umysłowi, który nareszcie ma szansę na samodzielność.

Gry i zabawy czyli integracja

Podopieczni, zawsze nazywani na obozach Gośćmi, to najczęściej ludzie młodzi (do 25 lat; w polskiej ekipie nie zawsze się udawało zachowanie limitu) o różnym stopniu niepełnosprawności. Od takich, z którymi nie ma prawie żadnego kontaktu, do fizycznie sprawnych (w czeskiej ekipie na obozie w Belgii było dwóch chłopców chorych na cukrzycę). Dla wielu z nich wyjazd za granicę jest niejednokrotnie pierwszą podróżą w życiu. Są wśród nich też tacy, których stan nie pozwala mieć pewności, czy będą mieli szansę jeszcze gdziekolwiek pojechać.

Wzajemny kontakt Gości, wzmocniony wsparciem opiekuna, jest podstawą integracji na obozie maltańskim. Podczas różnych zajęć (nieobowiązkowych - podopieczni decydują, czy mają ochotę brać w nich udział) zdrowe współzawodnictwo, ale też i współpraca, stwarzają niezliczone okazje do nawiązywania wzajemnych kontaktów. Jakże jest to niezwykle obserwować przełamywanie się, zagadywanie, oznaki wzajemnej sympatii i akceptacji. Nawet podczas wieczornych dyskotek widać, że jakiegokolwiek kompleksy czy bariery znikają.

Sobieradki Obozowe czyli Jak Ci Pomóc

Mimo różnego rodzaju ich niepełnosprawności, zarówno fizycznej jak

help to those participants who do not speak foreign languages. After the mass, the participants are greeted by the camp director and the President of the Association whose country is hosting the event.

The Maltese Tower of Babel

At Little Malta, you can hear almost as many different tongues as at that famous biblical construction. But there is no chaos resulting from linguistic misunderstanding; everyone knows what the colleagues from the Irish or German delegation need. This contact is made possible by the caregivers, but also by the hearts and minds of the participants, who finally have a chance for independent interaction.

Fun and Games –Integration

The handicapped, always called "Guests" of the camp, are most often young people (up to 25, but in the Polish group it was not always possible to stay within this limit), with varying degrees of handicap. They range from those with whom there is almost no contact, to some with a high degree of physical fitness (at the camp in Belgium, the Czech delegation included two boys suffering from diabetes). For many of them,

fot. Krzysztof Moczurad

such a trip abroad is often the first trip of their life. There are among them those whose state of health does not offer the certainty that they will be able to travel ever again. The mutual contact among the Guests, supported by the assistance of the caregiver, is the basis for integration at the camp. During the many activities (which are voluntary – the Guests decide whether to take part) a healthy competition, but also cooperation, create a host of opportunities for establishing closer contacts. How unusual it is to see instances of breakthroughs, gre-



i umysłowej, mój nieskrywany podziw budzi samodzielność Gości. W niektórych sytuacjach codziennych radzą sobie wspaniale. Na przykład niezwykle wyczucia równowagi, umiejętności obcej innym, wymaga wjechanie wózkiem na krawężnik bez pomocy czy też przejście z wózka na krzesło lub łóżko. Niemniej jednak są chwile, w których trzeba im pomóc — bardzo ciężko

jest przesiąść się ze stołka na mokrej podłodze pod prysznicem na wózek. Niektórzy podopieczni wymagają nieustannej pomocy. Ubieranie, mycie, karmienie - nie wszyscy sobie mogą z tym poradzić sami.

Co dziś robimy czyli rozkład dnia

Każdego dnia rano jest Msza święta, dla każdej ekipy w innym języku. Nie przypominam sobie, żeby ktokolwiek ją opuścił, polska ekipa zawsze stawia się w komplecie. Jak jest w innych grupach - nie wiem, nie zwróciłem na to nigdy uwagi. Zwykle potem jest śniadanie, a następnie różnego rodzaju zajęcia czy warsztaty lub zbiórka i wyjazd na jakąś wycieczkę. Na ostatnim obozie (Węgry

2002) zaplanowano dwa wyjazdy, do fabryki porcelany i na farmę. Po obiedzie też nikt nie musi brać udziału we wbijaniu gwoździ na czas (Belgia 1998), malowaniu masek (Włochy 1999) czy wyplataniu koszyków (Węgry 2002). Po kolacji następuje - zdaniem niektórych - najlepszy moment dnia czyli dyskoteka, której osobny akapit poświęcę.



fot. Krzysztof Moczurad

etings, signs of mutual sympathy and acceptance. Even during the evening discotheques we can see the disappearance of all complexes and barriers.

Camp handy-men, or How can I help you

Despite the many types of handicap, both physical and mental, I am continually amazed at the independence of the Guests. In some everyday situations they are very capable. For example, it takes a high

sense of balance, which is lacking in some, to take a wheelchair up onto a curb without assistance, or to go from a wheelchair to a chair or bed. But there are moments when they need help – it is very difficult to move from a stool on a wet floor under a shower to a wheelchair. Some Guests require constant assistance. Dressing, washing, eating – not all of them can handle these activities themselves.

What are we doing today – the day's schedule

Every morning begins with Holy Mass, in a different language for each delegation. I don't recall anyone ever missing this; all of the Polish delegation always showed up. I never noticed how it was in the other delegations. This is usually followed by breakfast, then different sorts



fot. Krzysztof Moczurad

of activities or workshops, or perhaps an assembly to leave for a trip. At the last camp (Hungary 2002) there were two trips, to a ceramic factory and to a farm. After lunch there are optional activities such as a nail-driving competition (Belgium 1998), painting of face masks (Italy 1999) or basket-weaving (Hungary 2002). After supper there is, in the opinion of some participants, the best moment of

Dyskoteka i wieczór narodowy

Wtedy bawi się każdy. Oprócz muzyki do zabawy zachęcają specjały serwowane każdego wieczoru przez inną ekipę. Począwszy od grillowanych mięs i jarzyn (Holandia 2001), poprzez węgierską paprykę (Belgia 1998), na szwajcarskiej czekoladzie (Włochy 1999) i włoskim winie skończywszy (Węgry 2002). Daty w nawiasach odnoszą się do potraw, których obecność była dla mnie najbardziej charakterystyczna na danym obozie. Jak już wspomniałem, bawią się wszyscy. Jednak podopieczni - zwłaszcza młodsi - są odsyłani do spania (lub przynajmniej do pokoju) o pewnej godzinie. Niektórzy mają też zakaz picia alkoholu, który jest danego wieczoru oferowany.

Puchar Krzysztofa czyli monopol przełamany

Nieodłącznym elementem każdej Małej Malty jest Puchar Krzysztofa. Jest to mecz krykieta, nazwany tak na cześć jednego z członków ekipy szwajcarskiej (opiekuna), który zginął w wypadku samochodowym wracając z jednego z obozów. Był on wielkim miłośnikiem tej dyscypliny sportowej i dlatego postanowiono co roku organizować zawody o puchar jego imienia. Przez kilka lat z rzędu niepokonani w krykieta Szwajcarzy: dopiero na Węgrzech (2002 r.) monopol Helwetów przełamali Hiszpanie. A muszę przyznać, że nie jest to łatwa gra!

Podsumowanie czyli flaga z ręki do ręki

Akcentem kończącym obóz jest uroczysta Msza święta (również międzynarodowa koncelebra) oraz przekazanie flagi maltańskiej organizatorom następnego. Jest to jednocześnie najsmutniejszy moment, gdyż każdy zdążył nawiązać nowe znajomości lub odświeżyć stare. Wszyscy doskonale się bawili, a jak wiadomo koniec dobrej zabawy jest najdotkliwszy.

Obóz maltański to lekcja pokory. Obserwowanie, jak Goście nie tracą nadziei, to też lekcja wiary. Kontakt z tymi ludźmi wydobywa z człowieka chrześcijańskie i bardzo ludzkie cechy. Uczy dobroci i tolerancji. Nie ma tam miejsca na uprzedzenia i wzajemne animozje. To takie przyjemne oderwanie się od świata, w którym takich wartości jest coraz mniej.

the day – a discotheque, which I will describe in a separate paragraph.

The Discotheque and National Evening

Everyone has fun here. Besides the music, participants can enjoy foods prepared by a different delegation each evening – for example, grilled meats and vegetables (Netherlands 2001), Hungarian paprika (Belgium 1998), Swiss chocolates (Italy 1999), Italian wines (Hungary 2002). These are the foods I found most characteristic of each year's camp. As I mentioned, everyone has fun. But the Guests, especially the younger ones, are sent off to bed, or at least to their rooms, at a certain hour. Some of them are also not allowed to drink alcohol which might be served.

The Christopher Cup, or a broken monopoly

An essential part of every Little Malta camp is the Christopher Cup. This is a cricket match named for a member of a Swiss delegation (a caregiver) who died in an automobile accident returning from one of the camps. He was a great fan of this sport, so each year a competition is held for a cup in his name. For several years in a row, the Swiss were the masters of this game, but in Hungary in 2002, the Spaniards broke the Helvetic monopoly. And I must assure you that this is not an easy game.



fot. Karol Jarnuszkiewicz

The summation – passing of the flag

The closing of the camp is marked by a Holy Mass, again internationally concelebrated, and the passing of the Maltese flag to the organizers of the next camp. This is a sad moment, as everyone has had the opportunity to establish new friendships or renew old ones. Everyone had a great time, and we all know that the end of a great time is a sad occasion.

The Maltese camp is a lesson in humility. Seeing how the Guests do not lose hope is also a lesson in faith. Being in contact with these people brings out Christian and human elements, it teaches goodness and tolerance. There is no room for prejudices or animosities. It is such a pleasant respite from a world in which such values are ever more rare.

Rekolekcje maltańskie w Paryżu

Maltese Retreat in Paris

Ks. Witold Kiedrowski

Jak w poprzednich latach, również w tym roku w czasie adwentowym spotkaliśmy się w gościnnej kaplicy Sióstr Nazaretanek na nasz dzień skupienia i modlitwy członkowie ZPKM z Francji, Szwajcarii i Beneluksu. Zgodnie z zaleceniem Ojca Świętego (*Tertio millenio ineunte*) tematem tego spotkania był sakrament pojednania.

Niestety ten sakrament jest darem niedocenionym i zaniedbanym. Bywa najczęściej traktowany i redukowany do swego rodzaju starej miotły do wymiatania śmieci. Tymczasem jest on wielkim sakramentem jednoczenia człowieka z Bogiem i wspaniałym sakramentem formacji człowieka. Sakramentem człowieka wolnego, odpowiedzialnego za samego siebie i chcącego żyć w prawdzie z samym sobą, a zarazem zgodnie z wielką prawdą o Bogu, który chce zjednoczenia człowieka z Sobą samym. Sakramentem wielkiego budowania człowieka jako świątyni Ducha Świętego, sakramentem nieustannej formacji człowieka, nieustannego wspinania się na szczyty. Człowiek bowiem na podobieństwo Nieskończonego Boga powołany jest do istnienia – powołany jest równocześnie do ciągłego wspinania się na szczyty, aż do zjednoczenia z Bogiem Nieskończonym, „aby byli jedno jak My jedno jesteśmy Ty we Mnie, a Ja w Tobie, aby oni byli jedno w nas”.

Tej katechezie sakramentu pojednania i jednania człowieka z Bogiem, sakramentu formacji człowieka była poświęcona homilia wygłoszona przez x. infułata Witolda Kiedrowskiego, kapelana konwentualnego a.h.

Tegoroczne spotkanie modlitewne miało miejsce 8 grudnia, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Matki Najświętszej. Tego dnia przypadała też druga niedziela adwentu. Ewangelia z tego dnia mówi o Janie Chrzcicielu, głoszącym chrzest na odpuszczenie grzechów. W rozważaniu Godziny świętej x. Leon Brzezina, kapelan konwentualny a.h., nawiązał do tejże Ewangelii. Właśnie nad kolebką Jana Chrzciciela Zachariasz zapowiedział, że to dziecko będzie prorokiem, który da ludowi mądrość zbawienia, polegającą na odpuszczeniu grzechów przez Miłosierdzie Boże – jak słońce przychodzące z wysoka.

Spowiedź bywa
najczęściej
traktowana
i redukowana do
swego rodzaju starej
miotły do
wymiatania śmieci.
Tymczasem jest ona
wielkim
sakramentem
jednoczenia
człowieka z Bogiem
i wspaniałym
sakramentem
formacji człowieka.

This year, as in the past, during the time of Advent members of the Polish Association from France, Switzerland and the Benelux Countries met in

the hospitable chapel of the Sisters of Nazareth. According to the guidelines of the Holy Father (*Tertio millenio ineunte*), the subject of the meeting was the Sacrament of Reconciliation.

Unfortunately, this sacrament is a gift that is underappreciated and neglected. It is too often treated like a broom for sweeping out old debris. But in fact it is a great sacrament for the unification of humankind with God, a great sacrament for man's spiritual formation. It is a sacrament of a free person, one who is responsible for himself and strives to be true to himself, and also true to God who wishes the unification of mankind with Himself. A sacrament that builds man as a temple of the Holy Spirit, a sacrament of the unceasing formation of man, of his perpetual striving for the pinnacles.

ment that builds man as a temple of the Holy Spirit, a sacrament of the unceasing formation of man, of his perpetual striving for the pinnacles. Because man, created in the image of the Eternal God, is summoned to an existence that requires an unceasing striving to achieve the pinnacles, culminating in the unification with the Eternal God – “that they may be one as We are one, You in Me and I in Your, that they may be one in Us.”

This teaching about the Sacrament of Reconciliation, of unifying man with God, of the formation of man, was the topic of the homily proclaimed by Rev. Msgr. Witold Kiedrowski, Conventual Chaplain Ad Honorem.

This prayerful meeting took place on December 8, on the feast of the Immaculate Conception of the Blessed Virgin Mary, which fell on the second Sunday of Advent. The Gospel reading for that day speaks of John the Baptist who proclaimed baptism for the remission of sins. In the meditation during the Holy Hour, Fr. Leon Brzezina, Conventual Chaplain A.H., made reference to this reading. It was over the cradle of John the Baptist that Zacharias foretold that this child will become a prophet who will give the people the wisdom of salvation arising from the remission of sins through Divine Mercy – as if through a sun shining from on high.

Wielki Post i Triduum Paschalne

The Season of Lent and the Easter Triduum

Ks. Andrzej F. Dziuba

Najważniejszy czas w Roku liturgicznym. To czas szczególnej refleksji nad swym życiem i postępowaniem. To czas łaski i wyjątkowy dar ku lepszemu odkryciu siebie samego.

Okres Wielkiego Postu

Cały okres Wielkiego Postu służy przygotowaniu do obchodu Paschy. Liturgia wielkopostna przygotowuje katechumenów do obchodu paschalnego misterium przez różne stopnie wtajemniczenia chrześcijańskiego, a wiernych przez wspomnienie przyjętego chrztu i ciągłe pełnienie dzieł pokuty. Zwykle w tym okresie odbywa się rekolekcje czy dni skupienia.

Ten wyjątkowy okres Wielkiego Postu trwa od Środy Popielcowej do Mszy Wieczery Pańskiej wyłącznie. Co więcej, jako znak pokuty, od początku Wielkiego Postu do Wigilii Paschalnej nie mówi się radosnego „Alleluja”, ale „Chwała Tobie, Słowo Boże” lub „Chwała Tobie, Królu wieków”.

Środa Popielcowa

W czasie Mszy św. po homilii, odbywa się poświęcenie popiołu z gałązek poświęconych w roku ubiegłym w Niedzielę Palmową oraz obrzęd posypania popiołem. Jest to wyjątkowy znak uświadamiający ludzkie słabości, niedoskonałości i grzechy.

W dniu tym obowiązuje post ścisły i wstrzymanie się od pokarmów mięsnych. Od Środy Popielcowej do pierwszej niedzieli Wielkiego Postu przypadają także kwartalne dni modlitw o ducha pokuty. Tego zaś nigdy dość każdemu chrześcijaninowi.

Niedziela Palmowa Męki Pańskiej

Kościół obchodzi pamiątkę wjazdu Chrystusa Pana do Jerozolimy dla dokonania swego paschalnego misterium. Kościół wspomina ten wjazd we wszystkich Mszach świętych: przed Mszą główną odbywa się procesja lub uroczyste wejście, przed innymi Mszami wejście zwykłe. To znak wejścia Jezusa do Miasta Świętego, aby w nim spełniły się prorocтва i zapowiedzi Starego Przymierza ku paschalnemu zwycięstwu nad grzechem i śmiercią.

Święte Triduum Paschalne

Ponieważ dzieła odkupienia ludzi i doskonałego uwielbienia Boga Chrystus dokonał przez paschalne misterium swojej błogosławionej Męki, przez które umierając zniweczył naszą śmierć i zmartwychwstając przywrócił nam życie, święte Triduum Męki i Zmartwychwstania Pańskiego jaśnieje jako szczyt roku liturgicznego. Takie znaczenie, jakie niedziela ma w tygodniu, uroczystość Wielkanocy ma w całym roku liturgicznym.

Paschalne Triduum Męki i Zmartwychwstania Pańskiego rozpoczyna się od wieczornej Mszy Wieczery Pańskiej, ma swoje centrum w Wigilii Paschalnej i kończy się nieszpornymi Niedzieli Zmartwychwstania.

This is the most important time of the Liturgical Year – a time of particular reflection on one's life and conduct, a time of grace and an exceptional opportunity for self-discovery.

Lent

The entire season of Lent serves as preparation for the observance of the Paschal mysteries. The Lenten liturgy prepares catechumens for this observance by various degrees of immersion in Christian mysteries, and prepares the faithful by reminding them of their Baptism and by requiring continual acts of penance. Usually, retreats or days of meditation are held at this time.

This exceptional time of Lent extends from Ash Wednesday up to but excluding the Liturgy of the Lord's Supper. As a sign of penance, from the beginning of Lent until the eve of Easter, the Liturgy of the Word does not use the joyous proclamation of "Alleluia", but instead "Praise to you, Word of God" or "Praise to You, King of endless ages."

Ash Wednesday

During Mass, after the homily, there is the blessing of ashes, made from the palms blessed on Palm Sunday the previous year, then the marking of the congregation with ashes. It is a unique sign bringing to mind human weaknesses, imperfections and sins.

That day is a day of strict fasting and abstinence from meat. From Ash Wednesday until the first Sunday of Lent there are the quarterly days of prayer, in petition for a penitential spirit. Such a spirit is something that every Christian can use more of.

Palm Sunday of the Passion of Our Lord

This day, the Church commemorates the entrance of Jesus Christ into Jerusalem for the fulfillment of His Paschal mystery. The liturgy commemorates this entrance in all of the masses that day: before the High Mass, there is a ceremonial procession, before other masses, a normal procession. That is a symbol of the entrance of Jesus into the Holy City, in fulfillment of the prophesies of the Old Testament about the victory of the Passion over sin and death.

The Sacred Easter Triduum

Jesus Christ accomplished the act of salvation of humankind and of the perfect adoration of God through the paschal mystery of his Divine Passion, through which by dying he destroyed our death and by rising he restored our life. For this reason, the Sacred Easter Triduum is the pinnacle of the liturgical year. The significance that every Sunday has in every week of the year, is the equivalent of the significance of Easter in the entire liturgical year.

The Triduum of the Passion and Resurrection of the Lord begins with the evening Mass of the Lord's Last Supper, has its core in the Liturgy of the Easter Vigil, and ends with dawn vespers of Resurrection Sunday.

Wielki Czwartek

W godzinach przedpołudniowych, w kościołach katedralnych odbywa się poświęcenie Olejów. Kapłani odnawiają publicznie podczas Mszy św z poświęceniem Krzyżma lub prywatnie przyrzeczenia złożone przy święceniach.

W godzinach wieczornych odprawia się Mszę Wieczerzy Pańskiej. Po Ewangelii głosi się homilię na temat głównych tajemnic dnia, którymi są: ustanowienie Eucharystii i Sakramentu Kapłaństwa oraz Chrystusowe przykazanie miłości.

W czasie Mszy Wieczerzy Pańskiej uderza się w dzwony na hymn „Chwała na wysokości”, po czym dzwony milkną, aż do rozpoczęcia tego hymnu podczas Wigilii Paschalnej. Natomiast odpust zupełny uzyskuje się za udział w uroczystym śpiewie „Przed tak wielkim Sakramentem”.

Wielki Piątek

W Wielki Piątek Męki Pańskiej a jeśli to możliwe, także w Wielką Sobotę aż do Wigilii Paschalnej, wszędzie zachowuje się post paschalny, tj. powstrzymuje się od pokarmów mięsnych i post ilościowy, aby z podniosłym i otwartym sercem przystąpić do radości Niedzieli Zmartwychwstania.

Liturgię Męki Pańskiej odprawia się w godzinach popołudniowych przy ołtarzu całkowicie obnażonym: bez krzyża, świeczników i obrusów; to znak Chrystusa opuszczonego i odrzuconego. Kapłan odprawia liturgię w szatach koloru czerwonego.

Wszyscy uczestnicy liturgii składają hołd jednemu tylko krzyżowi. Aż do Wigilii Paschalnej przyklęka się przed tym krzyżem. Za udział w jego adoracji i ucałowaniu podczas liturgii Męki Pańskiej uzyskuje się odpust zupełny.

Wielka Sobota

Wigilię paschalną obchodzoną w świętą noc Zmartwychwstania Pańskiego uważa się za „matkę wszystkich świętych wigilii” (św. Augustyn). Kościół czuwając oczekuje zmartwychwstania Chrystusa i obchodzi je w sakramentach. Dlatego cały obchód tej świętej Wigilii powinien się odbyć w nocy, to znaczy rozpocząć się po zapadnięciu nocy, albo skończyć przed świtem dnia niedzielного. Za czynny udział w odnowieniu obietnic chrztu podczas Wigilii Paschalnej uzyskuje się odpust zupełny.

Procesja rezurekcyjna jest uroczystym ogłoszeniem Zmartwychwstania Chrystusa i wezwaniem całego stworzenia do udziału w triumfie Zmartwychwstałego.



Ołtarz mariacki
W. Stwosza
(fragment)

The altar by
V. Stoss in the
st. Mary's
Church
in Cracow
(fragment)

Holy Thursday

In the morning, holy oils are blessed in the cathedral churches. At this time, priests renew the vows made at their ordination, either publicly during the Mass of the blessing of the Chrism, or privately.

In the evening hours, there is the celebration of the Mass of the Lord's Last Supper. After the reading of the Gospel, the homily proclaims the major mysteries of the day: the establishment of the Holy Eucharist and of the Sacrament of the Priesthood, and Christ's commandment of love.

During this mass the altar is not decorated with flowers. Bells peal during the hymn "Glory to God in the highest," after which the bells fall silent, and no solo instruments are played, until the reprise of this hymn during the Mass of the

Easter Vigil. A total indulgence can be gained by taking part in the ceremonial singing of the hymn "Tantum Ergo Sacramentum."

Good Friday

Fasting with regards to the amount of consumption, and abstinence from consumption of meat are observed on Good Friday, and, if possible, on Holy Saturday until the liturgy of the Easter Vigil. This is to prepare us to attain the joy of the Resurrection with an open and purified heart.

The Liturgy of the Lord's Passion is celebrated in the afternoon at a totally bare altar: without a cross, candles or linens – this is a symbol of Christ's rejection and abandonment. The celebrant is dressed in red vestments.

All of the participants of the liturgy venerate a single cross. Up until the start of the Liturgy of the Easter Vigil, we genuflect before this cross. A total indulgence can be gained by venerating this cross and kissing it during the Liturgy of the Lord's Passion.

Holy Saturday

The Liturgy celebrated on the eve of the Holy Day of the Lord's Resurrection is considered to be "the mother of all sacred liturgies" (St. Augustine). The Church stands a vigil in expectation of the Resurrection of the Lord, observing it sacramentally. The entire observance of this sacred Vigil should take place at night, that is after sunset, or it must end before sunrise on Sunday. A total indulgence can be gained by active participation in the renewal of Baptismal promises during this liturgy.

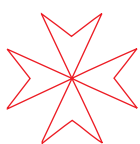
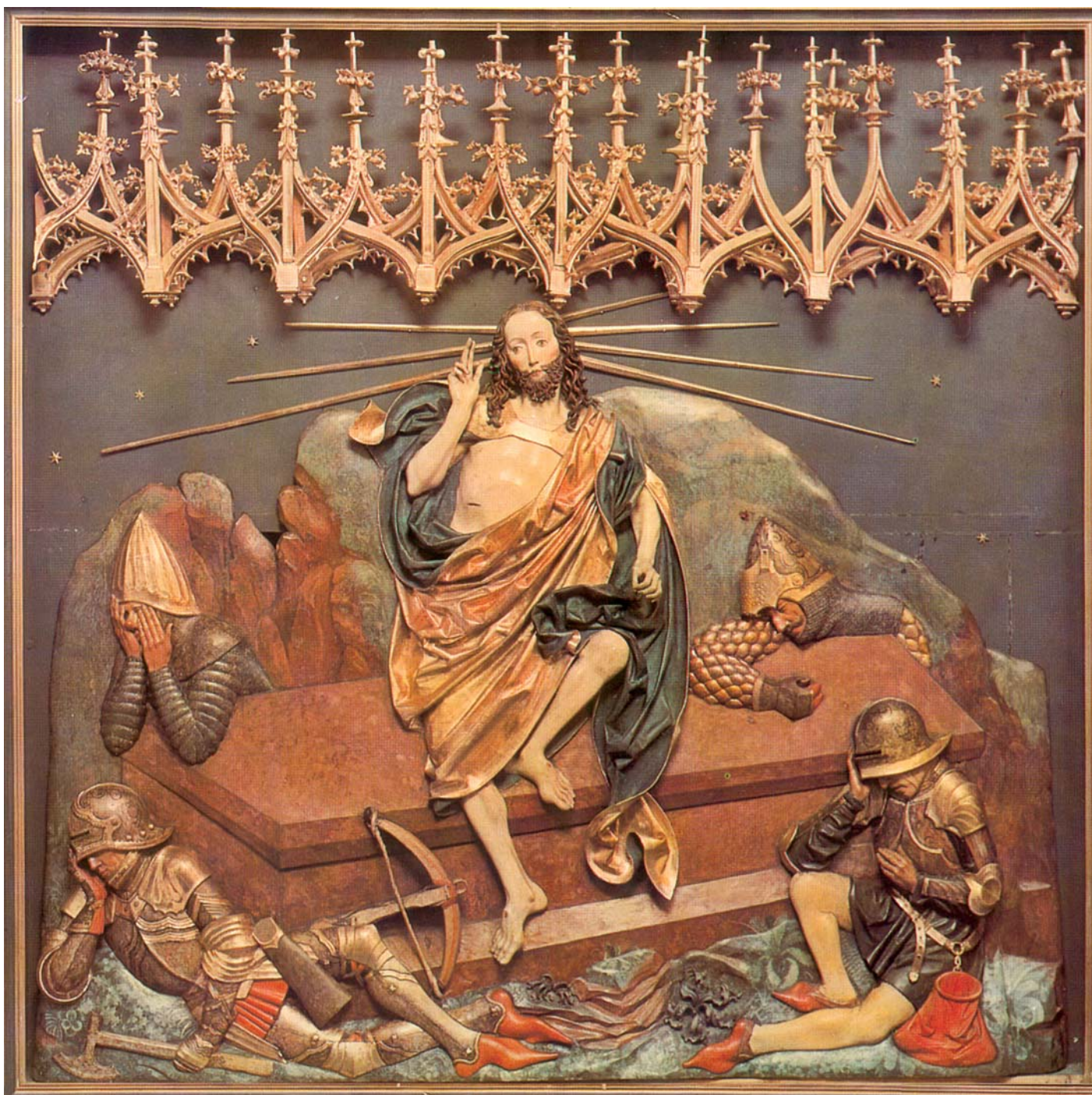
The Resurrection procession is a ceremonial pronouncement of the Resurrection of Christ, and a call for all creation to participate in the triumph of Resurrection.

Prawda Wielkiego Postu oraz Triduum Paschalnego, w całym bogactwie liturgicznym oraz wielu przeżyć osobistych czy rodzinnych jak i wspólnotowych, stanowi dla każdego chrześcijanina wyjątkowy znak rozeznawania swej bliskości z Chrystusem. Może jednak w tym kontekście trzeba dokonać pewnych przewartościowań osobistych, większej szczerości wobec własnych braków czy słabości, a może jeszcze większego otwarcia na Bożą łaskę?

Ofiara mariacki
W. Stwosza
(fragment)

The altar by
V. Stoss in the
st. Mary's Church
in Cracow
(fragment)

The mysteries of Lent and the Easter Triduum, with all of their ceremonial richness and many deep personal, family and community experiences, become for every Christian an exceptional opportunity for recognizing one's closeness with Christ. And perhaps an opportunity in this context for re-evaluating one's personal values, achieving a greater awareness of one's failures or weaknesses, and attaining a greater openness towards God's grace.



Biuletyn Związku Polskich Kawalerów Maltańskich Suwerennego Rycerskiego Zakonu Szpitalników Św. Jana Jerozolimskiego zwanego Rodyjskim i Maltańskim i Pomocy Maltańskiej; REDAKCJA: Rafał L. Górski, tłumaczenie Tadeusz Mirecki, ADRES REDAKCJI: Polska, 31-142 Kraków, ul. Krowoderska 6/11, tel./fax (+48 12) 422 44 50, e-mail: njgorski@cyf-kr.edu.pl; SKŁAD I ŁAMANIE: SGiR „RASTEREK” Marta Bukowczan, 32-082 Bolechowice, ul. Winnica 38, tel./fax (+48 12) 430 69 63, e-mail: rasterek@kompit.com.pl